

Pozorne oszczędności i ich konsekwencje

Wybierając agregat prądowłóczy, kupujący często kieruje się, dużą mocą i niską ceną. Jednak takie podejście bywa błędne, prowadzi do zwiększonych kosztów eksploatacji, awarii i w konsekwencji do konieczności nabycia nowego urządzenia. Co zatem należy wziąć pod uwagę, aby agregat spełnił nasze oczekiwania?

Najważniejszym parametrem jest rzeczywista moc agregatu. Niektórzy producenci nie podają tego parametru, a jedynie maksymalną moc prądnic, która w połączeniu z silnikiem o zbyt małej mocy nigdy nie zostanie osiągnięta. Kupujący płaci więc za „puste kilowaty”. W praktyce okazuje się bowiem, że agregat ma za małą moc do zasilania odbiorników, z czym powinien poradzić sobie bez problemu – zbyt słaby silnik nie jest w stanie przyjąć dużego obciążenia. Agregat nie jest w stanie pokryć zwiększonego zapotrzebowania na moc (wywołanego przez duże prądy rozruchu) podczas uruchamiania, jak i pojawiającego się podczas pracy ze zmiennym obciążeniem. W przeliczeniu wychodzi, że kilowat kosztuje o wiele więcej, niż wynika to ze specyfikacji technicznej – nabywca płaci więc za moc, której nie ma.

Kolejny czynnik, wydawałoby się niewiele znaczący to jakość wykonania agregatu. Na rynku znajdują się agregaty wyposażone w silniki różnych marek. Producenci bardzo często stosują „znane” jednostki, których koszt nie jest mały, po to aby ich produkt był kojarzony głównie z marką silnika. Jednocześnie, kierując się zasadą, że produkt ma być jak najtańszy, stosują



Fot. Honda
Duże znaczenie ma dostępność serwisu i części zamiennych. W przypadku znanych producentów nie ma z tym najmniejszego problemu



Fot. Honda
Warto zwrócić uwagę na wykonanie całego agregatu, a nie tylko na markowy silnik. W dobrym agregacie stosowane są zawsze komponenty najwyższej jakości

I chyba najważniejszy aspekt – dostępność serwisu i części zamiennych. Na szczęście jest on coraz częściej na brane pod uwagę przez świadomych klientów. Do „tanich produktów” zwykle trudno znaleźć autoryzowany serwis, nie mówiąc już o dostępności części zamiennych. Tych najczęściej brakuje do prądnic. Problem dostępności dotyczy także amortyzatorów, które wykonane z gumy o słabej jakości często ulegają zrywaniu. To niestety nie koniec z potencjalnymi problemami. Brak dokumentacji technicznej i katalogów uniemożliwia odnalezienie numerów identyfikacyjnych części. Jak ma się szczęście i odnalazło serwis oraz potwierdzoną dostępność części zamiennych okazuje się, że trzeba na nie czekać bardzo długo. Często, za długo, bo ze względu na rozpoczętą pracę nie można sobie pozwolić na przestoje, a tym samym na ponoszenie dodatkowych kosztów.

najtańsze prądnice. W efekcie, końcowy produkt jest tani, ale jakościowo nie spełnia oczekiwań późniejszego właściciela. Okazuje się bowiem, że oświetlenie podłączone do agregatu „mruga”, podłączone elektro narzędzia pracują „jakoś gorzej” – ze zmniejszoną sprawnością. W końcu, co trudno szybko zauważyć, podłączony do takiego agregatu sprzęt działa krócej, skraca się jego żywotność.



Fot. Honda
Producenci często podają maksymalną moc prądnicy, ale najważniejszym parametrem jest rzeczywista moc agregatu. Nie płacimy za „puste kilowaty”